

Sygn. akt II Ca 1201/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SO Tomasz Szaj (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa Ł. M. i B. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 28 maja 2014 roku, sygn. akt III C 689/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów Ł. M. i B. M. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt **II Ca 1201/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie z powództwa Ł. M. i B. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę (sygn. akt III C 689/14):

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów Ł. M. i B. M. kwotę 3754,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 6 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów Ł. M. i B. M. kwotę 805 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał zwrócić pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 477,60 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy orzekł a w oparciu o ustalony w sposób następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lipca 2012 roku S. W., posiadający umowę ubezpieczenia w pozwanym zakładzie ubezpieczeń spowodował kolizję, podczas której doszło do uszkodzenia stanowiącego własność A. Ł. pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Szkoda została zgłoszona w dniu 13 lipca 2012 roku.

W dniu 14 lipca 2012 roku A. Ł. zleciła dokonanie naprawy pojazdu B. M. i Ł. M. prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) Spółka Cywilna w S.. Strony uzgodniły, że naprawa zostanie wykonana przy użyciu nowych części oryginalnych, a koszt roboczogodziny za prace mechaniczno – blacharskie wynosi 150 złotych i prac lakierniczych 160 złotych. Koszt naprawy pojazdu został skalkulowany na kwotę 16 247,32 złotych brutto. Koszt roboczogodziny prac mechaniczno – blacharskich skalkulowano na poziomie 150 złotych brutto, a koszt prac lakierniczych na poziomie 160 złotych brutto. (...) Spółka Akcyjna w W. skalkulowała koszt naprawy pojazdu na kwotę 7 256,37 złotych. Koszt roboczogodziny prac mechaniczno – blacharskich i prac lakierniczych ustalono na poziomie 60 złotych. Pismem z dnia 24 lipca 2012 roku (...) Spółka Akcyjna w W. poinformowała A. Ł. o przyznaniu odszkodowania w kwocie 5 899,49 złotych. W dniu 1 sierpnia 2012 roku powodowie wystawili fakturę VAT nr (...) na kwotę 16 247,32 złotych tytułem kosztów naprawy pojazdu. Termin płatności oznaczono na 8 sierpnia 2012 2012 roku. Faktura ta wpłynęła do (...) Centrum (...) w S. w dniu 1 sierpnia 2012 roku. W dniu 21 sierpnia 2012 roku powodowie wystawili fakturę VAT korygującą nr (...) – (...) / (...) na kwotę 15 849,44 złotych tytułem kosztów naprawy pojazdu. Faktura ta wpłynęła do (...) Centrum (...) w S. w dniu 22 sierpnia 2012 roku.

W dniu 17 sierpnia 2012 roku A. Ł. zawarła z B. M. i Ł. M. umowę, na podstawie której przełała na B. M. i Ł. M. przysługującą jej wobec (...) Spółki Akcyjnej w W. wierzytelność o naprawienie szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 13 lipca 2012 roku w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...).

Pismem z dnia 23 sierpnia 2012 roku (...) Spółka Akcyjna w W. poinformowała A. Ł. o przyznaniu odszkodowania w kwocie 12 095,38 złotych i wypłacie dodatkowo z tego tytułu kwoty 6 195,89 złotych. Pismem z dnia 29 października 2012 roku B. M. i Ł. M. wezwała (...) Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty kwoty 3 754,06 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania w terminie do dnia 2 listopada 2012 roku. Pismem z dnia 5 marca 2013 roku (...) Spółka Akcyjna w W. odmówiła wypłaty kwoty 3 754,06 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania, podnosząc że przyznane odszkodowanie zostało ustalone z uwzględnieniem stawki roboczogodziny za prace mechaniczno – blacharskie i lakiernicze na poziomie 100 złotych, która to stawka odpowiada stawkom stosowanym przez dobrze wyposażone warsztaty na terenie województwa (...). Średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych stosowanych przez nieautoryzowane zakłady naprawcze na terenie S. w lipcu i sierpniu 2012 roku wynosiły 115 złotych, a za prace lakiernicze – 121 złotych. (...) Spółka Akcyjna w W. wypłaciła tytułem odszkodowania łącznie kwotę 12 095,38 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo oparte o treść art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) oraz art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c. Sąd Rejonowy uznał za zasadne.

Wskazał, że przedmiotem sporu była wysokość należnego powodowi odszkodowania w aspekcie wysokości kosztów roboczogodziny prac mechaniczno – blacharskich i lakierniczych. W celu wykazania zasadności żądania pozwu powodowie przedłożyli sporządzony przez nich kosztorys naprawy pojazdu i fakturę i fakturę korygującą dokumentujące wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów. W toku procesu pozwana, po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska procesowego na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 roku, zakwestionowała tylko wysokość zastosowanych przez powodów stawek za roboczogodzinę prac mechaniczno – blacharskich i lakierniczych. Skoro zatem pozwany w celu zwolnienia się z obowiązku zapłaty podnosi, że zastosowana stawka za roboczogodzinę prac

lakierniczych jest zawyżona winien okoliczności te udowodnić. To pozwany z faktu tego wywodzi skutki prawne i on winien go udowodnić. Pozwany obowiązkowi w tym zakresie nie sprostał. Przybrany przez Sąd Rejonowy biegły wskazał, że w okresie lipiec – sierpień 2012 roku średnie stawki prac blacharsko – mechanicznych wynosiły 115 złotych, a prac lakierniczych – 121 złotych. Zastosowane zatem przez powodów stawki, aczkolwiek przekraczające średnie stawki, nie mogą być uznane za wygórowane – różnica pomiędzy średnimi stawkami, a zastosowanymi przez powodów nie przekracza 30%. Zdaniem Sądu Rejonowego różnica 30% nie oznacza rażącego wygórowania. Kwota 150/160 zł netto nie odbiega od średniej stawki w sposób wyraźny i zdecydowany, nie jest też wielokrotnością stawki średniej. A tylko w takim wypadku można by mówić o stawce wygórowanej. Różnica rzędu 30% mieści się zdaniem Sądu w normalnych różnicach cen rynkowych. Taki pogląd wyraził również Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 3 kwietnia 2014 roku (sygn. akt II Ca 790/13), na kanwie sprawy o zapłatę za wynajem pojazdu zastępczego. Nadto wskazać należy, że aktualnie nie obowiązują jakiegokolwiek ceny sztywne czy maksymalne za wykonanie prac tego rodzaju, dlatego też zarzut, że pozwana wylicza wysokość odszkodowania przy uwzględnieniu średnich cen za roboczogodzinę prac lakierniczych na danym terenie, a dokonanie naprawy według innych cen jej nie wiąże, nie czyni jeszcze powództwa nieuzasadnionym. Zarówno sprawca szkody jak i ubezpieczyciel nie są uprawnieni do ingerowania w to w jakim warsztacie poszkodowany dokona naprawy pojazdu i fakt, że wybrał warsztat, który stosuje ceny wyższe niż te, które ubezpieczyciel byłby skłonny zaakceptować, nie zwalnia ani sprawcy szkody ani ubezpieczyciela z obowiązku zwrotu tych kosztów, o ile były one celowe i ekonomicznie uzasadnione w celu przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu. Przeciwnie stanowisko godziłoby w istotę prawa własności, najszerszego z praw rzeczowych, prawa konstytucyjnie chronionego. Żaden ubezpieczyciel nie ma prawa dyktować właścicielowi czy uszkodzoną rzecz naprawiać czy nie, a nadto gdzie ją naprawiać i jakim kosztem. Z kolei wybór warsztatu, który w ocenie właściciela profesjonalnie przeprowadzi naprawę, jest wystarczającym argumentem dla uzasadnienia takiego wyboru. Żaden ubezpieczyciel na gruncie spraw o odszkodowanie z OC nie może podważać wynikającego z prawa własności, prawa właściciela do dysponowania rzeczą, a taką możliwość w istocie w niniejszej sprawie usurpuje sobie pozwana spółka. Przy wyborze warsztatu chodzi tylko o to aby koszt naprawy nie był wielokrotnie wyższy niż koszt przeciętny. Nie istnieją obecnie nie żadne stawki urzędowe co do kosztów naprawy i różnice cen w tym zakresie są zjawiskiem normalnym w gospodarce rynkowej. Skoro pozwany twierdzi, że koszty naprawy są nieodpowiednie, na skutek zbyt wysokich stawek za roboczogodzinę, to ów pozwany ma to wykazać, ponieważ to on wywodzi z tego twierdzenia skutki prawne. Poszkodowany nie jest również zobowiązany do dokonywania naprawy pojazdu w warsztacie, który oferuje najniższe ceny za tego rodzaju usługi. Ubezpieczyciel byłby zwolniony z obowiązku wypłaty odszkodowania jedynie w takim zakresie, w jakim poniesione koszty naprawy pojazdu prowadziłyby do wzbogacenia poszkodowanego, jednakże ciężar wykazania tej okoliczności, tj. wzbogacenia poszkodowanego, spoczywa na pozwanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne. Faktu tego pozwana w toku procesu nie wykazała. Wnioskowany przez nią dowód z dokumentacji dotyczącej poprzedniej naprawy pojazdu poszkodowanej był nieprzydatny do stwierdzenia faktu zawyżenia kosztów naprawy. Przedmiotem sprawy jest odszkodowanie (koszty naprawy pojazdu) należne powodom za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 13 lipca 2012 roku, a zatem fakt, że poprzednie naprawy były dokonywane po innych (niższych, albo i wyższych) cenach, nie dowodzi, że koszty tej naprawy zostały zawyżone. Z tego samego powodu nieprzydatny do poczynienia ustaleń w tym zakresie jest dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda Ł. M. na okoliczność stawek zastosowanych przez powoda przy kalkulacji kosztów naprawy pojazdu innej osoby. Przedmiotem sporu jest bowiem szkoda powstała w pojeździe konkretnej osoby – A. Ł. i uzgodnienia powodów z innymi osobami co do warunków finansowych naprawy pojazdu nie mogą mieć znaczenia przy ocenie zasadności powództwa. Fakt zawarcia umowy, której przedmiotem była naprawa pojazdu została wykazana, a wysokość stawki za roboczogodziny prac nie odbiega rażąco od średnich stawek w tym przedmiocie, co uzasadnia oddalenie powyższych wniosków.

Wyrokując Sąd Rejonowy opierał się na dowodach z dokumentów, przesłuchania świadka A. Ł. i przesłuchania powoda, które to dowody nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nadto Sąd miał na uwadze treść opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków samochodowych, której twierdzeń i wniosków żadne ze stron nie podważyła – biegły w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 14 maja 2014 roku ustosunkował się w sposób nie budzący wątpliwości co zarzutów powodów. Dlatego też Sąd mając na uwadze, że opinia została sporządzona zgodnie ze zleceniem, a także że jej treść wskazuje, że twierdzenia i wnioski biegłego znajdują

oparcie w materiale dowodowym sprawy i nie stoją w sprzeczności z zasadami logiki, uznał opinię za przydatną do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Orzeczenie w kwestii odsetek oparto o treść art. 359 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W rozważanym przypadku – zgodnie z treścią żądania pozwu – odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia winny być naliczane po upływie 14 dni od daty doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty z dnia 29 października 2012 roku. Powodowie nie wykazali w jakiej dacie pismo to zostało pozwanej doręczone, dlatego też Sąd uznał, że powzięła ona wiadomość o roszczeniu powodów o uzupełnienie odszkodowania w dochodzonej pozwem kwocie najpóźniej w dniu 5 marca 2013 roku, kiedy to jej pracownik sporządził odpowiedź na wezwanie do zapłaty. Skoro zatem pozwana nie spełniła świadczenia niezwłocznie, od dnia następnego pozostaje w opóźnieniu, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 6 marca 2013 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. co do punktu I oraz III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód udowodnił wysokość szkody w wysokości dochodzonej pozwem w sytuacji gdy powołany na tę okoliczność w sprawie biegły sądowy z pewnością nie był źródłem takiego ustalenia, zaś faktura przedstawiona przez powodów także nie może stanowić dowodu na okoliczność kosztów mających przymiot uzasadnionych i normalnych skutków powstania szkody, zwłaszcza w sytuacji, w której powodowie byli sami jej autorami

2) sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że Sąd dysponował dowodem na okoliczność wysokości szkody a w szczególności poprzez uznanie, że dowodem tym była faktura VAT w sytuacji, w której z zeznań świadka A. Ł. wynikało dodatkowo, że świadek ten nie interesował się wysokością stawek, bowiem od początku było wiadomym, że za naprawę zapłaci ZUS;

3) sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie przez Sąd I instancji, jako odpowiadającej normalnym następstwom szkody praktyki polegającej na dokonywaniu napraw za stawkę 100 złotych w sytuacji gdy za naprawę płaci sam klient i wyższej w sytuacji gdy koszt ten ma zostać poniesiony przez ubezpieczyciela;

4) sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie przez Sąd, iż biegły ustalił, że średnie stawki w warsztatach autoryzowanych przez producentów są wyraźnie niższe niż 139 złotych ( prace blacharskie) oraz 144 złotych ( prace lakiernicze) niż w warsztacie powoda.

Tak zarzucając, apelujący wniósł o zmianę wyroku w jego punkcie poprzez oddalenie powództwa oraz rozliczenie kosztów postępowania stosownie do wyniku sprawy. Ponadto wniósł o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż w wydanej przez biegłego opinii prace blacharskie oraz lakiernicze zostały określone odpowiednio na kwotę 115 zł oraz 121 zł. Natomiast Sąd Rejonowy przyjął, iż cena wskazana na fakturze odpowiednio 150 i 160 złotych odzwierciedla sytuację rynkową. Apelujący podniósł, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest ograniczona do wysokości średniej ceny rynkowej, tymczasem w sprawie Sąd uznał za usprawiedliwione zastosowanie ceny ponad 30 % wyższej niż średnia cena warsztatu nieautoryzowanego. Ponadto pozwany wykazał, iż powodowie wykonują swoje naprawy za kwotę 100 złotych w sytuacji gdy koszt ten nie jest pokrywany przez ubezpieczyciela.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona i podlegała oddaleniu.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów apelacji należy zaznaczyć, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie, zarówno w płaszczyźnie gromadzenia jak i oceny dowodów i w efekcie ustalił stan faktyczny adekwatny do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wobec tego Sąd Okręgowy podziela poczynione ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Sąd Okręgowy w pełni podziela również ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Żaden z podniesionych w apelacji zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie. Dodać przy tym trzeba, że wszystkie one sprowadzały się do twierdzenia, że wysokość kosztów roboczogodziny prac mechaniczno- blacharskich oraz lakierniczych została ustalona niezgodnie z opinią biegłego sądowego, w której koszty te zostały oszacowane na kwoty niższe niż wynikające z faktur załączonych przez stronę powodową.

Wskazać należy, że odszkodowanie ubezpieczeniowe, podobnie jak każde inne, ma zmierzać do naprawienia powstałej szkody. Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. 2013, poz. 392) odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. W świetle powołanego unormowania nie budzi wątpliwości, że obowiązek zakładu ubezpieczeń wypłaty świadczenia z tytułu ubezpieczenia OC ograniczony jest do zakresu odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu na zasadach regulujących odpowiedzialność cywilną tych osób. Podlegającą naprawieniu – szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest zatem różnica pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę a stanem majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie ( uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.08.2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410; orzeczenie Sądu Najwyższego z 11.07.1957r., II CR 304/57, OSNCK 1958/3/76).

Z art. 361 § 2 k.c. wynika zasada pełnej kompensacji poniesionej szkody, polegająca na tym, że poszkodowany może domagać się odszkodowania obejmującego wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego. Poszkodowany w wyniku uszkodzenia samochodu (a w efekcie także cesjonariusz) może domagać się od ubezpieczyciela odszkodowania obejmującego – jak w niniejszej sprawie poniesione koszty prac służące doprowadzeniu uszkodzonego pojazdu do stanu odpowiadającego stanowi pojazdu sprzed jego uszkodzenia.

Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13.06.2004 r., III CZP 32/03, że kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. O ile obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody, to jednak poszkodowany nie jest też zobowiązany do poszukiwania warsztatu oferującego najniższe stawki, co wydaje się być już dziś, na tle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, niekwestionowane ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.04.2002 r., I CKN 1466/99). Skoro zatem nie kwestionuje się uprawnienia poszkodowanego do wyboru warsztatu samochodowego, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane przez wybrany zakład naprawczy. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania nie kompensowałoby poniesionej szkody, gdyby ceny obowiązujące w wybranym warsztacie naprawczym były wyższe od przeciętnych.

Jedynie w przypadku gdy istotnie koszty te mogą być zakwalifikowane jako rażąco wysokie czyli odbiegające w sposób szczególnie znaczący od stosowanych na lokalnym rynku może dojść do obniżenia odszkodowania do poziomu średnich stawek lokalnych. Należy jednak wykazać, że zastosowania stawka odbiega od przyjętych na rynku w taki sposób, że istniejąca różnica nie może być zakwalifikowana jako „rażąca”.

W sprawie niniejszej co pozostawało okolicznością bezsporną, pojazd marki B. nr rej (...) został naprawiony, a koszt tej naprawy wyniósł kwotę 15.849,44 złotych. Poszkodowana przyjęła stawkę naprawy wyżej wymienionego pojazdu

za roboczogodzinę na poziomie 150 zł (prace mechaniczno- blacharskie) i 160 zł (prace lakiernicze). Powodowie pozwem dochodzili kwoty 3.754,06 złotych czyli różnicy pomiędzy kwotą 15. 849,44 zł jako odszkodowaniem należnym a wypłaconą przez pozwanego kwotą 12.095,38 zł. Powyższy wydatek został udokumentowany załączoną do pozwu fakturą VAT nr (...) r. oraz jej korektą z dnia 21.08.2012 r., nr FV-(...)/ (...), zleceniem wykonania naprawy przez poszkodowaną A. Ł., kalkulacją naprawy wykonaną w systemie A.. Biegły w sporządzonej w sprawie opinii dokonał wyliczenia stawki prac blacharsko- mechanicznych i lakierniczych stosowanych w (...) nieautoryzowanych warsztatach naprawczych i ustalił, że średnia cena (netto) wynosi odpowiednio 115 złotych oraz 121 złotych.

W kontekście zarzutów apelacji zwrócenia uwagi wymaga, iż teoretyczna opinia biegłego jest jedynie punktem odniesienia dla oceny sądu. Celem opinii biegłego nie było ściśle i jednoznaczne określenie wysokości szkody, lecz ustalenie, czy zastosowane przez powodów stawki roboczogodzin wykonania prac naprawczych nie odbiegają od średnich stawek i cen rynkowych. Teza zakreślona biegłemu przez Sąd Rejonowy została zatem tak sformułowana, aby możliwe było zweryfikowanie stanowiska powodów, co do kosztów związanych z naprawą pojazdu a konkretnie stawek za ich wykonanie, ujętych w przedłożonych fakturach.

Jakkolwiek stawka zastosowana przez powodów jest wyższa aniżeli wskazana w opinii biegłego tym niemniej, ujawnione różnice są niewielkie, kształtują się bowiem na poziomie zaledwie 30 % i jako takie nie spełniają kryterium „rażąco zawyżonych”. Koszty naprawy (robocizny) przedstawione przez powodów, pomimo różnic w stosunku do wyliczeń biegłego, przystają do średnich cen występujących na rynku lokalnym w tym sensie, że w sposób rażący od nich nie odbiegają. Ponadto należy mieć na uwadze, iż mówiąc o stawce średniej mówimy o wypadkowej stawki najwyższej oraz najniższej. Oczywiście tę należy mieć na uwadze mówiąc o stawce średniej. Na rynku (...) występują zatem warsztaty naprawcze, w których stawki za robociznę są niższe od dochodzonej przez powodów jak i takie w których stawki są wyższe. Poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Wybierając te warsztaty może kierować się ich fachowością, rzetelnością technicznej obsługi czy poziomem prac naprawczych. Ze złożonych przez A. Ł. na tę okoliczność zeznań wynika, iż kryterium którym się kierowała i które zadecydowało o wyborze był fakt wcześniejszych i pozytywnych doświadczeń z tym zakładem naprawczym – „wybrałam warsztat powodów ponieważ korzystałam z ich usług i byłam z nich zadowolona (...) Gdybym miała zapłacić a naprawa miałaby charakter gotówkowy, to też zgodziłabym się na stawkę 150-160 złotych”. (k. 97 akt sprawy). Bez znaczenia zaś pozostaje kwestia okoliczności, że nastąpił przelew wierzytelności na warsztat wykonujący naprawę.

Strona pozwana nie wykazała, aby dokonany przez poszkodowaną wybór był wynikiem niedbalstwa czy nosił znamiona działania nastawionego na celowe zawyżenie kosztów naprawy z uwagi na fakt, iż obowiązek ich pokrycia spoczywał na pozwanym, jak zdaje się wywodzić autor apelacji. Materiał dowodowy jaki został zebrany w sprawie twierdzeń takich nie uzasadnia, stąd też zarzut sprzeczności ustaleń Sadu Rejonowego nie zasługiwał na uwzględnienie. Podobnie uwzględnieniu żądania pozwu nie stało na przeszkodzie to, iż powodowie są podmiotami, którzy dokonali naprawy albowiem okoliczność ta pozostaje bez żadnego dla oceny zgłoszonego żądania.

Stwierdzając zatem, że stawki roboczogodzin w fakturach przedstawionych przez stronę powodową nie są zawyżone, a przez to nienależne, to w konsekwencji nie było podstaw do zakwestionowania tych dokumentów prywatnych. Mogły one więc stanowić obiektywny „miernik” szkody, jaką winien naprawić pozwany.

Kierując się przedstawioną argumentacją Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Na zasądzone w wyroku koszty tego postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów ustalone w oparciu o § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461) w kwocie 300 złotych.